

która panowała we wszystkich dziedzinach życia okręgu Hansa Franka, odciskając swoje śmiercionośne piętno na losie jego „obcych etnicznie” mieszkańców. Wszystko to sprawia, że monografię Marcina Mityry można z czystym sumieniem polecić czytelnikom zainteresowanym problematyką wojny i okupacji niemieckiej w Polsce w latach 1939–1945.

Wojciech Wichert (Szczecin)
ORCID: 0000-0003-1335-592X

*Golgota kobiet. Relacje więźniarek Ravensbrück
i innych obozów koncentracyjnych
ze zbiorów Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund,
wstęp i wybór dokumentów Zbigniew Stanuch,
IPN Szczecin, Szczecin–Warszawa 2018,
160 ss. + płyta CD*



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2019.044>

Badania nad dziejami obozów koncentracyjnych stanowiły przed 1989 rokiem dosyć istotny segment polskiej historiografii dotyczącej II wojny światowej. Liczne wydawane wówczas publikacje, często w formie wspomnieniowej (literatura obozowa), miały zaświadczać przede wszystkim o polskiej martyrologii, będącej efektem hekatombi niemieckiej okupacji. Po transformacji ustrojowej możemy zaobserwować znaczne osłabienie

zainteresowania uczonych, ale również i czytelników tą problematyką. Do tej pory nie doczekaliśmy się chociażby monografii dotyczącej polskich więźniów Konzentrationslager Sachsenhausen, zaś prace publikowane przez badaczy z muzeów Auschwitz¹ czy Gross-Rosen², aczkolwiek niezwykle rzetelne i wartościowe pod względem merytorycznym oraz warsztatowym, nie wychodzą nigdy poza wąski krąg odbiorców, z reguły adeptów Klio. W tym kontekście nadal odczuwalny jest deficyt opracowań poświęconych anatomii funkcjonowania obozów zagłady, w tym ich personelu dowódczego i funkcyjnego, a także doświadczeń ich więźniów, nie tylko w postaci wspomnień i edycji źródeł, ale również wszechstronnych studiów w duchu szeroko pojmowanej historii społecznej. Na tym polu historiografia polska w dalszym ciągu pozostaje w tyle za piśmiennictwem niemieckim, w którym porusza się szerokie spektrum zagadnień dotyczących obozów, również pod kątem charakterystyki życia codziennego, roli płci oraz interakcji między ofiarami i sprawcami zbrodni³. Stan ten odnosi się również

¹ Katalog publikacji Muzeum Auschwitz-Birkenau jest dostępny na stronie internetowej: <http://auschwitz.org/rodzaj-publicacji/>, dostęp: 07.11.2019.

² Zob. <https://www.gross-rosen.eu/publikacje/>, dostęp: 07.11.2019.

³ Zob. m.in. *Frauen in Konzentrationslagern: Bergen-Belsen, Ravensbrück*, red. C. Füllberg-Stolberg et al., Bremen 1994; *Ravensbrückerinnen*, red. S. Jacobeit, Berlin 1995; *Forschungsschwerpunkt Ravensbrück. Beiträge zur Geschichte des Frauen-Konzentrationslagers*, red. S. Jacobeit, Berlin 1997; B. Strebel, *Die „Rosa-Winkel-Häftlinge“ im Männerlager des KZ Ravensbrück*, [w:] *Verfolgung von Homosexuellen im Nationalsozialismus*, red. H. Diercks, Bremen 1999, s. 34–41; idem, *Das Männerlager im KZ Ravensbrück 1941–1945*, „Dachauer Hefte” 1998, z. 14, s. 141–174; idem, *KL Ravensbrück. Historia kompleksu obozów*, tłum. A. Milewska, M. Kurkowska, Gdańsk 2018; *...und dennoch blühten Blumen. Frauen-KZ Ravensbrück. Dokumente, Berichte, Gedichte und Zeichnungen vom Lageralltag 1939–1945*, red. H. Schwarz, G. Szepansky, Potsdam 2000; Ch. Schikorra, *Kontinuitäten der Ausgrenzung: „asoziale“ Häftlinge im Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück*, Berlin 2001; S. Schäfer, *Zum Selbstverständnis von Frauen im Konzentrationslager. Das Lager Ravensbrück*, Berlin 2002; R. Sommer, *Das KZ-Bordell. Sexuelle Zwangsarbeit in nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Paderborn 2009; *Das Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück. Geschichte und Erinnerung. Ausstellungskatalog*, red. A. Beßmann, I. Eschebach, Berlin 2013; S. Hördler, *Die Schlussphase des Konzentrationslagers Ravensbrück. Personalpolitik und Vernichtung*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 2008, nr 3, s. 222–248; A. Kretzer, *NS-Täterschaft und Geschlecht: der erste britische Ravensbrück-Prozess 1946/47 in Hamburg*, Berlin 2009.

do obozu w Ravensbrück, o którym w Polsce przez długi czas główne źródło informacji stanowiły wspomnienia Wandy Póltawskiej⁴, Urszuli Wińskiej⁵ i Wandy Kiedrzyńskiej⁶, wydane jeszcze w okresie PRL. Obecnie najważniejszą publikacją na polskim rynku księgarskim na temat niemieckich zbrodni w tym obozie jest obszerna monografia brytyjskiej dziennikarki Sarah Helm⁷, która zrekonstruowała całą historię Ravensbrück, od chwili jego powstania w listopadzie 1938 roku do momentu wyzwolenia przez żołnierzy Armii Czerwonej w końcu kwietnia 1945 roku⁸.

W tej sytuacji powrót do problematyki obozowej w postaci książki pióra doktora Zbigniewa Stanucha, pracownika naukowego Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, jest niewątpliwie bardzo cenną inicjatywą, która ze względu na swój wymiar dokumentacyjny i edukacyjny zasługuje na wyróżnienie oraz omówienie. Pozycja ta, wydana w 2018 roku przez IPN, stanowi naukowe opracowanie zbioru relacji więźniarek z Ravensbrück na podstawie materiałów z Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund (Szwecja), które jesienią 2016 roku trafiły do archiwum szczecińskiego oddziału IPN. Jej głównym celem jest nie tylko ukazanie zbrodni i życia codziennego w żeńskim obozie Ravensbrück, lecz także przybliżenie działalności Polskiego Instytutu Źródłowego jako ważnej polskiej placówki naukowej na emigracji, której historia, jak słusznie podkreśla autor, jest w Polsce praktycznie nieznaną. Już na wstępie należy zaznaczyć, że praca ta nie aspiruje do miana naukowej monografii, która w sposób kompleksowy i wyczerpujący traktowałaby o KL Ravensbrück i jego podobozach (m.in. Malchow, Neustadt-Glewe, Barth, Neubrandenburg bei Neustrelitz, Karlshagen), lecz stanowi jedynie ujęcie tego tematu w aspekcie materiałów z Polskiego Instytutu Źródłowego. Zostały one

⁴ W. Póltawska, *I boję się snów*, Warszawa 1962.

⁵ U. Wińska, *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*, Gdańsk 1985.

⁶ W. Kiedrzyńska, *Ravensbrück. Kobiety obóz koncentracyjny*, Warszawa 1965.

⁷ S. Helm, *Kobiety z Ravensbrück. Życie i śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym dla kobiet*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka i P. Chojnacki, Warszawa 2017.

⁸ Jak trafnie zauważa Zbigniew Stanuch, autorka ta swoją uwagę skupiła głównie na kobietach, niewiele miejsca poświęcając obozowi męskiemu, utworzonemu w 1941 r. W polskiej literaturze nadal brakuje opracowań na ten temat. Zob. Z. Stanuch, *Golgota kobiet...*, s. 54–55.

zebrane w latach 1945–1946, czyli zaraz po tym, jak kobiety opuściły obóz dzięki akcji tzw. białych autobusów, tj. ewakuacji więźniów do Szwecji, począwszy od drugiej połowy kwietnia 1945 roku⁹. Taki zamiar badawczy autor sygnalizuje w sposób jednoznaczny na kartach książki. Z tej racji nie konfrontuje on chociażby rozpatrywanych materiałów z relacjami polskich kobiet – ofiar zbrodniczych eksperymentów medycznych w Ravensbrück, zgromadzonymi w Archiwum Akt Nowych, czy w większym stopniu z historiografią anglosaską¹⁰ lub niemiecką, która jest w tym zakresie niezwykle obszerna¹¹. Niemniej zestawienie relacji z Polskiego Instytutu Źródłowego z innymi źródłami, których istnienie autor przecież odnotowuje, niewątpliwie wzbogaciłoby wartość poznawczą i warstwę faktograficzną pracy. Jego wywody na temat życia polskich więźniarek w KL Ravensbrück zyskałyby wówczas wszechstronny i komparatystyczny charakter, czego wyrazem byłaby również bardziej pogłębiona krytyka dokumentów z Lund.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, zbioru ilustracji¹², wykazu źródeł i dołączonej płyty CD, na której znajdują się kopie protokołów przesłuchań więźniarek, a dokładniej lista plików z sygnaturami dokumentów¹³. W rozdziale pierwszym, dotyczącym rysu historycznego KL Ravensbrück, autor przedstawia najważniejsze etapy w dziejach tego obozu, jego strukturę i me-

⁹ Zob. szerzej S. Persson, *Białe autobusy. Pakt z Himmlerem i niezwykła akcja ratowania więźniów obozów koncentracyjnych*, tłum. Z. Kunert, Warszawa 2012.

¹⁰ Zob. m.in. R.G. Sidel, *The Jewish Women of Ravensbrück Concentration Camp*, Wisconsin 2004 (autorka również wykorzystała protokoły zeznań więźniarek, zebrane przez Polski Instytut Źródłowy w Lund, lecz tych narodowości żydowskiej).

¹¹ Zob. np. F. Klier, *Die Kaninchen von Ravensbrück. Medizinische Versuche an Frauen in der NS-Zeit*, München 1994 (która zawiera również opisy doświadczeń polskich więźniarek, ofiar eksperymentów pseudomedycznych w obozie); A. Leo, *Ravensbrück – Stammlager*, [w:] *Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, red. W. Benz, B. Distel, t. 4: *Flossebürg, Mauthausen, Ravensbrück*, München 2006, s. 473–520. Autor w przypisach na str. 56–57 wymienił wiele publikacji niemieckich na ten temat.

¹² Zdjęcia z albumu SS z obozu koncentracyjnego dla kobiet Ravensbrück (ze zbiorów Miejsca Przestrogi i Pamięci Ravensbrück), fotografie byłych więźniarek oraz szkice Marii Hiszpańskiej-Neumann jako przykład twórczości artystycznej realizowanej w obozie.

¹³ Wypada jedynie żałować, że relacje więźniarek na płycie nie są pogrupowane w sposób bardziej przejrzysty, chociażby według ich danych osobowych, co znacznie ułatwiłoby ich późniejsze czytanie.

chanizmy funkcjonowania. Pod względem źródłowym rozdział ten opiera się przede wszystkim na relacjach kobiet, zgromadzonych przez Polski Instytut Źródłowy, co autor wyraźnie w tekście zaznaczył. Co rozumiałe, pozycje z literatury przedmiotu mają tu charakter jedynie pomocniczy i uzupełniający dla głównego toku wywodu. Ogółem przyjmuje się, że przez obóz przewinęło się ponad 130 tys. kobiet różnych narodowości, w tym ok. 40 tys. Polek (z tego przeżyło 8 tys.), które stanowiły najliczniejszą grupę więźniarek. Niemal wszystkie wywodziły się z inteligencji i były więźniarkami politycznymi, które oznaczano czerwonym trójkątem. Osadzono tam chociażby kobiety, które służyły w Armii Krajowej oraz zostały ewakuowane z Warszawy po klęsce Powstania Warszawskiego. Zbigniew Stanuch opisuje warunki życia więźniarek, załogę i wygląd obozu, wykonywane przez kobiety prace¹⁴, ich cierpienie i upodlenie, przejawy odwagi i męstwa, relacje międzyludzkie, życie religijne, egzekucje, dotkliwie przesłuchania i kary wymierzane za rzekome przewinienia, sytuację dzieci w obozie, pseudonaukowe eksperymenty oraz śmierć w komorach gazowych.

Więźniarką polityczną była m.in. Zofia Czajkowska, której losy w obozie szczegółowo kreśli autor. Z zawodu była nauczycielką i mieszkała w Sandomierzu. Do Ravensbrück trafiła 21 sierpnia 1940 roku i przebywała tam do końca, czyli do kwietnia 1945 roku. „Przy pracy bardzo często bito i nie pozwalano wypocząć” – wspominała Czajkowska. Relacjonowała, że kobiety angażowano do prac ponad siły, w obozie i poza nim. Praca zimą była bardzo ciężka, a więźniarki były lekko ubrane. Ręce i twarz pękały im od mrozu. Z kolei latem grube suknie i niewygodne buty nie ułatwiały wykonywania prac fizycznych w dużym upale. Pozbawione wody i przy zapewnieniu tylko niewielkich racji żywnościowych więźniarki padały często z wycieńczenia i głodu. „Władze dążyły do tego, aby tymi ciężkimi warunkami nas zniszczyć, było to zupełnie celowe, same dozorzynie mówiły, że dla nas szkoda kulki, same warunki nas zniszczą” – mówiła Zofia Czajkowska. Latem 1942 roku utworzono przy Ravensbrück podobóz dla młodzieży

¹⁴ Kobiety angażowano m.in. do prac przy budowie dróg, stawianiu budynków, wycięciu lasu, załadunku i rozładunku pociągów, niwelowaniu nierówności na drogach, w ogrodach, na polach. Pracowały również dla niemieckiej firmy Siemens. Zob. Z. Stanuch, *Golgota kobiet...*, s. 15–16.

(*Jugendschutzlager Uckermark*), który został z czasem przeznaczony dla osób starszych oraz schorowanych. O warunkach życia w nim wspominała Kazimiera Wardzyńska, która przebywała tam do stycznia 1945 roku. Zeznała, że życie w tym obozie było piekłem, a kobiety poddawano rygorystycznej selekcji: „A więc wybierano mizerniejsze, spuchnięte, starsze, ułomne [...], wybierano je, popychając, bijąc, krzycząc [...], spisywano je i zamykano w bloku 6”, czyli w bloku śmierci, ostatniej stacji przed komorą gazową¹⁵.

W historię KL Ravensbrück na trwałe wpisały się również różnorodne eksperymenty medyczne, które przeprowadzane były na bezbronnych więźniarkach w latach 1942–1944 i miały rzekomo służyć przyspieszeniu leczenia rannych niemieckich żołnierzy. Kobiety, które wybrano do pseudomedycznych doświadczeń, określano potocznie „królikami”. Przyjmuje się, że zabiegom tym poddano 86 więźniarek, w tym 74 Polki. Jedną z kobiet, które doświadczyły cierpienia z powodu tych barbarzyńskich eksperymentów, była Alicja Jurkowska. Po tym, jak wprowadzono zarazki do jej prawej nogi, odczuwała reperkusje zdrowotne jeszcze wiele lat po opuszczeniu Ravensbrück. W tym kontekście autor przytacza również wspomnienia kobiet dotyczące haniebnych zachowań lekarzy obozowych, którzy często kontynuowali swoją praktykę medyczną po wojnie. Wśród relacji znajdują się nie tylko opisy brutalnych szykan, tortur i gehenny więźniarek, ale też obrazy wzajemnych denuncjacji i okazywanej sobie wzajemnie pomocy, dodawania sobie otuchy oraz poszukiwania ucieczki od traumatycznej rzeczywistości, która polegała m.in. na pielęgnowaniu życia duchowego czy rozwijaniu twórczości artystycznej w obozie¹⁶. W rozdziale pierwszym Zbigniew Stanuch przedstawił również zwięzłe rezultaty siedmiu procesów sądowych załogi KL Ravensbrück i jego podobozów, które toczyły się w latach 1946–1948 przed brytyjskimi trybunałami wojskowymi. Zabrakło

¹⁵ Z. Stanuch, *Golgota kobiet...*, s. 17.

¹⁶ Przykładowo Halina Charaszewska-Bruckman wspominała: „Dla podtrzymania równowagi psychicznej zbierałyśmy się potajemnie na pogadanki na różne tematy, streszczałyśmy w cyklach opowiadań dawniej przeczytane książki, urządzałyśmy wieczory pieśni, powstała nawet grupa teatralna. Większe uroczystości świąteczne jednoczyły wszystkie narodowości, których w ostatnim półroczu dużo przybyło (Rosjanki, Ukrainki, Jugosłowianki, Łotyszki, Czeszki, Estonki, kilka Francuzek, 1 Holenderka, 1 Niemka). Inicjatorkami były zawsze Polki”. Zob. Z. Stanuch, *Golgota kobiet...*, s. 29.

tu informacji o procesie lekarzy z KL Ravensbrück (Karl Gebhardt, Fritz Fischer, Herta Oberheuser) przed amerykańskim trybunałem w Norymberdze (9 grudnia 1946 roku–20 sierpnia 1947 roku), powojennych losach rozpatrywanych więźniarek, a także o staraniach polskich ofiar zbrodniczych eksperymentów medycznych o uzyskanie odszkodowań¹⁷. Szczególnie te dwie ostatnie kwestie mogłyby okazać się interesujące dla czytelnika, tym bardziej że autor przywołuje w tekście konkretne, tj. wymienione z imienia i nazwiska, więźniarki.

W rozdziale drugim autor opisuje w sposób szczegółowy historię i działalność Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund (1939–1972), któremu zawdzięczamy protokoły przesłuchań więźniarek z Ravensbrück. Zadaniem tej placówki pod kierunkiem dr. Zygmunta Łakocińskiego, lektora języka polskiego na uniwersytecie w Lund, było m.in. dokumentowanie zbrodni i całości życia w obozach koncentracyjnych, gromadzenie dokumentów i pamiątek przywiezionych przez byłych więźniów do Szwecji, jak również kompletowanie list osób zmarłych w obozach. W rozdziale trzecim natomiast autor analizuje wszczęte w marcu 2017 roku śledztwo szczecińskiej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy na terenie obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück. Jego celem jest m.in. ustalenie pełnej listy osób pokrzywdzonych i sporządzenie, analogicznie do opracowanej przez IPN cyfrowej bazy załogi Auschwitz-Birkenau, w miarę kompletnej listy personelu dowódczego i funkcyjnego obozu¹⁸.

Niezwykle cennym źródłem dla prokuratorów są protokoły zeznań byłych więźniarek Ravensbrück z Polskiego Instytutu Źródłowego.

¹⁷ Zob. szerzej K. Ruchniewicz, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*, Wrocław 2007, s. 97 i n.

¹⁸ Co interesujące, w okresie PRL Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich prowadziła jedynie postępowania dotyczące niektórych podobozów KL Ravensbrück, a nie w sprawie głównego obozu, co dla historyka może wydawać się czymś niezrozumiałym. Zbigniew Stanuch stawia hipotezę, że wynikało to ze względów ideologicznych i politycznych. Wiadomo bowiem, że oprócz komunistek w obozie tym przebywały także kobiety z konspiracji akowskiej oraz te ewakuowane z Warszawy po upadku powstania w 1944 r. Najpewniej z tej racji władze PRL nie traktowały tej sprawy priorytetowo. Zob. Z. Stanuch, *Golgota kobiet...*, s. 49–50.

W kolejnym rozdziale autor omawia pokrótce polską i niemiecką literaturę historyczną wytworzoną po 1945 roku na temat KL Ravensbrück. Trafnie wskazuje najważniejsze tendencje badawcze i prace naukowe, w tym dominujący obecnie w eksploracjach za Odrą paradygmat strukturalistyczny i feministyczny, nie siląc się rzecz jasna na pełne opracowanie tego zagadnienia w ujęciu historiograficznym. Wymagałoby to również szerszego uwzględnienia przez niego ewolucji kultury pamięci w Polsce i Niemczech na temat tego obozu, wliczając w to charakterystykę działalności uruchomionego w 1959 roku w NRD Miejsca Przestrogi i Pamięci Ravensbrück (*Mahn- und Gedenkstätte Ravensbrück*).

Wreszcie, w ostatnim rozdziale autor prezentuje metodologię, jaką przyjął przy opracowaniu materiałów z Lund, i kryteria selekcji tych źródeł, które miały koncentrować się na obozie żeńskim Ravensbrück. Wspomniane śledztwo prowadzone przez IPN stało się dla niego impulsem do podjęcia prac nad tym tematem. Spośród 466 protokołów (ogółem istnieje 514 wywiadów), przekazanych do szczecińskiego archiwum, Zbigniew Stanuch wybrał te relacje więźniarek, w sumie 126, które dostarczają najwięcej informacji o obozie w Ravensbrück i nie były dotychczas publikowane w takiej skali¹⁹.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że pomimo widocznego braku konfrontacji materiałów z Lund z innymi źródłami badawczymi praca Zbigniewa Stanucha stanowi cenne uzupełnienie dotychczasowych badań nad żeńskim obozem Ravensbrück. Jak zaznaczono, książka ta nie rości sobie praw do bycia pełnowartościową monografią naukową na ten temat i ma charakter przede wszystkim popularyzatorski i edukacyjny. Niemniej pozostaje pewien niedosyt, że autor szerzej nie podjął pewnych zagadnień,

¹⁹ Niemniej autor wskazuje przy tym, że dokumenty z Polskiego Instytutu Źródłowego nie dotyczą tylko KL Ravensbrück, ale także historii związanych z pobytem więźniarek w obozach koncentracyjnych na terenie III Rzeszy i na obszarach znajdujących się pod niemiecką okupacją, takich jak Majdanek, Auschwitz-Birkenau, Stutthof, Buchenwald, Bergen Belsen, Sachsenhausen, Dachau czy Neuengamme. Traumatyczne doświadczenia z tych oraz innych tego typu ośrodków zagłady znalazły swoje odzwierciedlenie w relacjach świadków, jak również w tytule samej pracy. Obóz w Ravensbrück stanowił swego rodzaju przystanek na mapie ich „podróży” po różnych miejscach kaźni i obozach koncentracyjnych. Zob. Z. Stanuch, *Golgota kobiet...*, s. 60.

jak chociażby powojennych losów opisywanych więźniarek czy ewolucji polskiej i niemieckiej kultury pamięci o obozie. W tym przypadku zalety książki dominują jednak nad jej niedociągnięciami. W kontekście deficytu polskich publikacji poruszających ważną problematykę niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych pozycja ta powinna przypominać odbiorcom, szczególnie młodszym, tę tragiczną kartę okupacyjnej historii. Wypada jedynie życzyć Zbigniewowi Stanuchowi, by omawiana praca stała się dla niego inspirującym wstępem do dalszych pogłębionych eksploracji w tym zakresie, których obecnie w polskiej historiografii tak brakuje.

Wojciech Wichert (Szczecin)
ORCID: 0000-0003-1335-592X

**Tadeusz A. Kisielewski, Piłsudski, Dmowski
i niepodległość. Osobno, ale razem,
Poznań 2018, ss. 302**



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2019.045>

W ostatnim trzydziestoleciu pojawiło się wiele opracowań poświęconych postaci Józefa Piłsudskiego, gdzie w tytule jest wprawdzie nazwisko „Piłsudski”, ale z treści wynika, że legendarny komendant Legionów jest tłem, ponieważ jego postać pojawia się w tekście bardzo rzadko. Do takich publikacji należy także monografia autorstwa historyka i politologa